

Lipce Reymontowskie: Pomysł na pomnik jest, ale kasy brak

data aktualizacji: 2020.11.14 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Maksymilian Biskupski jeden z najbardziej znanych rzeźbiarzy w Polsce wierzy, że pomnik Władysława Reymonta powstanie w niedalekim czasie. Problemem jak zwykle są finanse, których brakuje na monument.

Regionalne Muzeum im. Władysława Reymonta podjęło się kolejnej inicjatywy. Tym razem w Lipcach Reymontowskich powstaje kolejny pomnik Władysława Reymonta. Wszystko wskazuje na to, że ten monument będzie największy, bo mierzący ponad 8 metrów.

- Budowę pomnika rozpoczęliśmy symbolicznie w dniu urodzin noblisty. Będziemy działać etap po etapie, ponieważ jak wiadomo wszystko rozchodzi się o finanse - mówi Jerzy Murgrabia, dyrektor Regionalnego Muzeum im. Władysława Stanisława Reymonta.

We wspomniany dom noblisty wmurowano kamień węgielny. Następnie został zakupiony pierwszy blok z kamienia o wadze blisko dziewięciu ton.

- Wartość tego kamienia szacowana jest na ok. 12 tys. złotych, ale dostaliśmy spory upust i ostatecznie udało nam się zapłacić za ten blok ok. 3 tys. złotych - przekonuje Jerzy Murgrabia.

Drugi gład udało się pozyskać nieodpłatnie, a podarował go jeden z właścicieli zwirowni. W tym roku do kamieni zostaną dołączone dwa, mosiężne koła o średnicy 120 centymetrów. Jedno z nich ma być odlewem koła od parowozu - symbol pracy Reymonta na kolei. Drugie zaś to koło od wozu nawiązujące do twórczości noblisty.

W przyszłości na kamieniach ma jeszcze powstać odlew z brązu Władysława Reymonta, który ma mierzyć ponad dwa metry. Na chwilę obecną niewiadomo, kiedy może powstać wspomniany odlew.

- Nie chcę deklarować żadnych dat, ponieważ byłem pewien, że prace uda się wykonać już w tym roku. Powtórzę, wszystko rozchodzi się o pieniądze. Ale nie mogę też narzekać, ponieważ jest zainteresowanie i zgłaszają się także hojni sponsorzy. Poza tym teraz są ważniejsze sprawy w kraju związane z pandemią - dodaj Jerzy Murgrabia.

Za cały projekt pomnika odpowiada Maksymilian Biskupski, jeden z najbardziej znanych rzeźbiarzy.

- Trzeba powiedzieć sobie otwarcie, że Lipce Reymontowskie to jedna z najbardziej charakterystycznych wsi w naszym kraju, która oddaje w pełni naszą polskość, nasze tradycje. Co do samej postaci Reymonta to jest on nadal symbolem dla kolejarzy, ale proszę też nie zapominać, że był wielkim podróżnikiem. Jego scheda jest wciąż aktualna. Nie wiem, kiedy ten pomnik powstanie. Nie ma co ukrywać, że chodzi o kwestie finansowe, a w tej sprawie działają tylko społecznicy - mówi Maksymilian Biskupski.

Artysta jest także autorem popiersia Reymonta, które znajduje się przed Muzeum Regionalnym.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37408-lipce-reymontowskie-pomysl-na-pomnik-jest-ale-kasy-brak>